

Kategoria: Felietony

Opublikowano: niedziela, 10, czerwiec 2012 02:00

Odsłony: 2138

---

Nie pojedynczy lekarz, a Komisja lekarska będzie przesądzać o kierowaniu nauczycieli ze szkół prowadzonych przez Powiat kluczborski na urlop dla podratowania zdrowia.

Władze powiatu oceniają, że urlopy te są zbyt dużym obciążeniem finansowym i trzeba przyjrzeć się zasadności korzystania z nich.

Tylko w bieżącym roku w szkołach prowadzonych przez Powiat kluczborski, z urlopów takich korzysta 13 nauczycieli co generuje koszt blisko pół miliona złotych (300 tys. wynagrodzenia dla urlopowanych nauczycieli i 200 tys. za zastępstwa).

Larum wszczął kluczborski oddział Związku Nauczycielstwa Polskiego, który twierdzi, że kierowanie nauczycieli przed komisję lekarską jest niezgodne z Kartą Nauczyciela i straszy Zarząd Powiatów sądem.

Ciekawe dlaczego związkowcy obawiają się spotkania nauczyciela z komisją lekarską?

Czyżby nie wierzyli, że nauczyciel ma naprawdę problem zdrowotny i obawiali się, iż może nie uzyskać skierowania? Przecież jeśli jest uzasadnienie natury medycznej, aby skorzystać z urlopu dla podratowania zdrowia, to nie ma powodu by obawiać się spotkania z komisją.

Czyżby uważali, że nauczyciel nadużywa przepisów i na urlop wybiera się nie z powodów zdrowotnych, a np. dlatego, aby ratować zatrudnienie swoje i innych nauczycieli w szkole, w której pracuje?

Wydaje mi się, że niemożliwe aby działacze związkowi tak nisko oceniali swoich kolegów. Chyba, że się mylę, bo przecież każdemu z nas może się to zdarzyć!

*Marek Wójcik*